

We Lwowie, dnia 13. października 1909.

Alg 1936

Wniosek.

Zważywszy, że na rekonstrukcyę drogi gminnej I. klasy od Radziechów przez Milówkę, Rajczę, Ujsoly, do granicy węgierskiej prowadzącej, Rada powiatowa w Żywcu deklarowała się złożyć 90.000 koron, Wydział krajowy kwotę 445.000 a skarb państwa 240.000 koron;

zważywszy dalej, jak to Wydział powiatowy w Żywcu w załączonem pod % podaniu podnosi, że powiat żywiecki nie ma ani jednej drogi krajowej, a utrzymanie dróg gminnych i powiatowych jest zanadto wysokie i przechodzi siły podatników, bo powiat żywiecki należy do najuboższych powiatów całego kraju i nie jest w stanie wszystkich dróg utrzymać;

raczy zatem Wysoki Sejm uchwalić:

Drogę gminną I. klasy od Radziechów przez Milówkę, Rajczę, Ujsoly do granicy węgierskiej prowadzącą, uznaje się za drogę krajową.

Wnioskodawca:

Szwed.

*Korol, Dumka, Ptak, Kurowiec, Sodomora, A. Staruch, T. Staruch, Skwarko, Kryso-
waty, Winniczuk, Oleśnicki, Jedymak, Krężel, Sandulak.*

ODPIS

petycyi Wydziału Rady powiatowej w Żywcu z dnia 30. września 1909 L. 2424. do Wysokiego Sejmu Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

W roku 1908 przedłożyliśmy Wydziałowi krajowemu sprawozdaniem naszym z dnia 7-go maja 1908 L. 1210, wykaz dróg, które Rada powiatowa Żywiecka na posiedzeniu w dniu 7. maja 1908 odbytem uchwaliła przedłożyć do ukrajowienia.

W wykazie tym, jako pierwszą drogę, wyszczególniliśmy drogę gminną I. klasy prowadzącą od gościńca rządowego Sucha-Zwardoń w Juraszowie ad Radziechowy do granicy Król. węgierskiego w Ujsołach o łącznej długości 30.180 klm.

Najwięcej bowiem piekącą sprawą dla naszego zapomnianego zakątka górskiego jest bezwątpienia rekonstrukcja tejże drogi prowadzącej przez gminy Cięcina, Cisiec, Milówka, Rajcza i Ujsoły.

Tysiące fur dzień na dzień przebywa tę drogę już to z towarem arcyks. Państwa i ks. Lubomirskiego, już to z towarem firm prywatnych zagranicznych, transportując tędy materyał drzewny z naszego powiatu i z północnych Węgier.

Wskutek tak wielkiego ruchu wozowego niszczy się strasznie droga i stan jej obecny jest rzeczywiście rozpaczliwy.

Gdy w drodze zaskoczy śłota, wozy grzęzną po osie w roztopach, niszczą się konie, niszczy uprząż i wozy, a naród okoliczny pozbawiony zostaje na czas dłuższy codziennych zarobków.

Na stan tej drogi liczne wpływają zażalenia tak pisemne jak i telegraficzne, a nawet odbywają się publiczne zgromadzenia, piętnujące oplakany stan tej drogi.

Wydział powiatowy o potrzebie poprawy tej drogi wie dobrze i troszczy się o nią. Poczynił dochodzenia przeciw rozmaitym firmom, za jej nadzwyczajne zużywanie i poczynił wnioski co do wysokości przypadających datków ale i te datki Wydział krajowy bardzo obniża, z drugiej strony zaś datki już wymierzone często nie wpływają, ale ściągnięcie ich egzekucyjne natrafia na ogromne trudności.

Według obliczeń uczynionych w biurze Wydziału powiatowego konserwacya drogi gminnej tylko przez Milówkę, Rajcę, Ujsoly za lata 1905, 1906, 1907 i 1908 wynosiła w kosztach 55436 koron, a na to otrzymano od firm, tytułem datku za nadzwyczajne zużywanie drogi, zaledwie około 2,200 koron.

Pomimo tych nakładów stan rzeczonyj drogi jest okropny. Poprawa drogi w samej tylko konserwacyi szutrowej wymaga kilkadziesiąt tysięcy koron.

Gdy budżet Rady powiatowej na poprawę mostów, poręcze i szutrowanie dróg gminnych w powiecie w ogólnej długości przeszło 450 klm. i na przeszło 430 większych mostów opiewa tylko przeciętnie rocznie na 26.000 koron oprócz 8% dodatku do podatku za zniesione prestacje (razem około 20.000 koron dla całego powiatu), które gminy całkowicie otrzymują, przeto jest jasnym, że na drogę Milówka-Rajca-Ujsoly nie może Wydział powiatowy większych nakładów poczynić, chociaż i tak dla Rajcy i Ujsól na rok 1909 przyznano subwencyę 2.600 kor. a więc w stosunku budżetu do długości dróg kwotę bardzo dużą.

Z tej subwencyi wykonano obecnie w samej Rajcy robót konserwacyjnych przeszło na 2.000 koron, a poprawa jest prawie niewidoczną, gdyż jak wyżej nadmieniono na racjonalną poprawę potrzebaby kilkadziesiąt tysięcy koron, a temu Wydział powiatowy aksolutnie podolać nie może.

Powiat bowiem żywiecki całkiem słusznie może się zaliczać do jednego z najbiedniejszych powiatów. Jest to powiat silnie górzysty, poprzerynany licznymi niezabudowanymi potokami górskimi i rok rocznie wielkimi powodziami nawiedzany,—które pociągają za sobą nadbudżetowe wydatki (jak n. p. w r. 1908 przeszło na 80.000 K, które sam Wydział powiatowy pokryć musiał).

Wskutek zabiegów Wydziału powiatowego przed kilku laty Wydział krajowy wygotował plany i kosztorysy na rekonstrukcyę powyższej drogi Jnraszów. Rajca-Ujsoly obliczając koszta na około 900.000 koron — lecz sprawa ustalenia subwencyi na pokrycie kosztów, pomimo naszych licznych urgensów spoczywa dotąd w Ministerstwach, a załatwienia ostatecznego Wydział powiatowy doczekać się nie może. — Dziś naturalnie przy podrożeniu robotnika i materiałów koszta budowy się zwiększą i na pewne przyjąć można, że rekonstrukcyja rzeczonyj drogi kosztować będzie obecnie do 1,200.000 koron.

Pokazuje się więc, że droga to nadzwyczaj kosztowna, że przechodzi siły poszczególnych gmin, a nawet całego powiatu, by drogę tę do jakiegoś możliwego stanu doprowadzić, a jeżeli jeszcze się zważy, że obecnie gminy nie mogą już żadnymi środkami rozporządzać na poprawę drogi, stanie się, że gdy nie przystąpi się natychmiast do budowy drogi, już w roku przyszłym nikt jej nie będzie mógł używać, nikt jej nie przebędzie — a mieszkańcy naszych gmin pozbawieni zostaną najważniejszej arteryi komunikacyjnej, do reszty odcięci od świata i ogoloceni ze zarobku.

Jedyny sposób unormowania stosunków komunikacyjnych jest konieczne ukrajowienie tej drogi i natychmiastowa całkowita jej rekonstrukcyja według planów sporządzonych przez Wydsiał krajowy.

Po ukrajowieniu i zrekonstruowaniu tej drogi, po ustawieniu kilku zapor mytnicznych, miałyby Wydział krajowy dochody po kilkadziesiąt tysięcy koron rocznie, któreby w zupełności wystarczały na jej konserwacyę. Zaznaczamy przede wszystkim, że ustawienie myt nie obciążałoby ludności miejscowej — tylko dochód byłby pokrywany od firm. drzewnych obcokrajowych, których handel drzewny liczy się na miliony koron.

Dlatego, byłoby bardzo pożądanem, aby powyższa droga przeszła na

etat krajowy, tem bardziej, że w tutejszym powiecie nie ma ani jednej drogi krajowej.

Wydział krajowy w r. 1909 polecił wprawdzie swym delegatom zbadanie stanu dróg podanych do ukrajowienia — ale drogę powyższą pominięto i uwzględniono przy badaniu tylko jedną drogę powiatową Międzybrodzką na 8 klm długą, której ukrajowienie nie byłoby dla powiatu żadną ulgą, gdyż droga w dość dobrym stanie się znajduje i posiada myto na pokrycie częściowej konserwacji.

Z całą więc ufnością udajemy się do Wysokiego Sejmu z prośbą:

Wysoki Sejm raczy jeszcze w czasie tegorocznej sesji drogę gminną Juraszów-Cięcina-Milówka-Rajcza-Ujsoly przeznaczyć do ukrajowienia i zarządzić najspieszniejszą jej odbudowę.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes :

Dr. Edmund Udziała.